

TESTAMENT ŚW. KLARY DZIEWICY

¹W Imię Pańskie (Kol 3, 17). Amen.

²Wśród różnych dobrodziejstw, które otrzymałyśmy i co dzień otrzymujemy od hojnego Dawcy, Ojca miłosierdzia (2 Kor 1, 3), i za które powinnyśmy chwalebnie Dobroczyńcy całym sercem dziękować, jest wielkie dobrodziejstwo naszego powołania; ³im zaś ono jest doskonalsze i większe, tym więcej jesteśmy Bogu dłużne. ⁴Dlatego Apostoł mówi: Uznaj swoje powołanie (por. 1 Kor 1, 26).

⁵Syn Boży stał się dla nas drogą (por. J 14, 6), którą nam pokazał i której nas uczył słowem i przykładem (por. 1 Tm 4, 12) święty nasz Ojciec Franciszek, prawdziwy Jego miłośnik i naśladowca.

⁶Powinnyśmy zatem, umiłowane siostry, rozważać niezmierzone dobrodziejstwa, jakimi nas Bóg obsypał, ⁷a zwłaszcza te, które zdziałał w nas przez swego umiłowanego sługę, świętego naszego Ojca Franciszka, ⁸nie tylko po naszym nawróceniu, ale gdyśmy jeszcze żyły wśród marności świata.

⁹Sam bowiem Święty, nie mający jeszcze braci ani towarzyszy, zajęty zaraz po swoim nawróceniu ¹⁰odnawianiem kościoła św. Damiana, w którym spłynęła na niego pełnia pociechy Bożej i pobudziła do całkowitego opuszczenia świata, ¹¹w przyptywie wielkiej radości i oświecony przez Ducha Świętego, przepowiedział o nas to, co Pan potem spełnił.

¹²Wszedł bowiem wtedy na mur tego kościoła i do kilku ubogich ludzi, którzy znajdowali się w pobliżu powiedział głośno po francusku: ¹³Chodźcie i pomóżcie mi w pracy przy klasztorze św. Damiana, ¹⁴bo będą tu mieszkać panie, których sława i święte życie wielbić będzie naszego Ojca niebieskiego (por. Mt 5, 16) w całym Jego Kościele świętym.

¹⁵Możemy więc w tym wydarzeniu podziwiać wielką dobroć Boga względem nas, ¹⁶który w swym nadmiernym miłosierdziu i miłości raczył przez swego Świętego te słowa powiedzieć o naszym powołaniu i wybraniu (por. 2 P 1, 10). ¹⁷I nie tylko o nas przepowiadał to święty nasz Ojciec, ale i o innych, które pójdą za głosem świętego powołania, którym Pan nas wezwał.

¹⁸Z jakąż więc troskliwością, z jakąż gorliwością ducha i ciała powinnyśmy spełniać nakazy Boga i naszego Ojca, aby przy pomocy Pana oddać Mu talent pomnożony (por. Mt 25, 15-23). ¹⁹Sam bowiem Pan postawił nas jako wzór i zwierciadło na przykład nie tylko dla innych, lecz również dla naszych sióstr, które powołał do naszego życia, ²⁰aby i one były zwierciadłem i przykładem dla ludzi żyjących w świecie. ²¹Skoro więc Pan powołał nas do tak wielkiego zadania, aby z nas mogły brać wzór te, które są dla innych przykładem i zwierciadłem, ²²powinnyśmy szczególnie błogosławić i chwalić Pana i umacniać się w Panu, by czynić dobrze. ²³Dlatego, jeśli będziemy żyć według tej reguły, zostawimy innym szlachetny przykład (por. 2 Mch 6, 28. 31) i przez krótki trud zdobędziemy nagrodę wiecznego szczęścia (Flp 3, 14).

²⁴Gdy Najwyższy Ojciec niebieski raczył w swoim miłosierdziu oświecić moje serce łaską, abym za przykładem i pouczeniem świętego naszego Ojca Franciszka czyniła pokutę, ²⁵niedługo po jego nawróceniu wraz z kilkoma siostrami, które mi Pan dał wnet po moim nawróceniu, przyrzekłam mu z własnej woli posłuszeństwo, ²⁶tak jak Pan udzielił nam światła swej łaski przez chwalebne życie i naukę świętego Franciszka. ²⁷On zaś widząc, że byłyśmy fizycznie słabe i ułomne, ale nie cofałyśmy się przed niedostatkiem, ubóstwem, pracą i utrapieniem, ani przed lekceważeniem i wzgardą świata, ²⁸lecz za przykładem świętych i jego braci uważałyśmy to za wielką rozkosz, uradował się bardzo w Panu, ²⁹i z miłości ku nam zobowiązał się, że będzie nas osobiście i przez swój zakon otaczał zawsze serdeczną i troskliwą opieką, jak swoich braci.

³⁰I tak z woli Pana i świętego Ojca naszego Franciszka poszliśmy do kościoła św. Damiana, aby tam zamieszkać. ³¹Tu w krótkim czasie, Pan przez swoje miłosierdzie i łaskę pomnożył naszą liczbę, aby spełniło się to, co Pan przepowiedział przez swego Świętego. ³²W innym bowiem miejscu przedtem przebywałyśmy, ale bardzo krótko.

³³Potem napisał nam regułę życia, podkreślając najmocniej, żebyśmy zawsze trwały w świętym ubóstwie. ³⁴I nie zadowolił się tym, że zachęcał nas za swego życia do miłości i zachowania najświętszego ubóstwa licznymi naukami i swoim przykładem (por. Dz 20, 2), lecz zostawił nam jeszcze liczne pisma, abyśmy po jego śmierci nigdy od ubóstwa nie odstąpiły. ³⁵Podobnie Syn Boży, póki żył na świecie, nie chciał nigdy odstąpić od świętego ubóstwa. ³⁶I nasz święty Ojciec Franciszek, idąc Jego śladami (por. 1 P 2, 21), póki żył, nie odstąpił ani w swoim przykładzie, ani w nauce od świętego ubóstwa, które wybrał dla siebie i swoich braci.

³⁷Ja więc, Klara, niegodna służebnica Chrystusa i siostr ubogich klasztoru św. Damiana i roślinka świętego Ojca, zastanawiając się z innymi moimi siostrami nad naszą tak wzniosłą profesją, nad poleceniem tak wielkiego Ojca, ³⁸i nad słabością innych, której obawiałyśmy się i dla siebie po śmierci świętego Ojca naszego Franciszka, naszej podpory, jedynej po Bogu pociechy i umocnienia (por. 1 Tm 3, 15), ³⁹odnawiałam wielokrotnie i dobrowolnie z siostrami nasze zobowiązanie wobec pani naszej, najświętszego ubóstwa, aby siostry, które są teraz i te, które przyjdą po mojej śmierci, nie mogły w żaden sposób od niego odstąpić.

⁴⁰I jak ja gorliwie się zawsze starałam zachowywać święte ubóstwo przyrzeczone Panu i świętemu naszemu Ojcu Franciszkowi, i aby je inne siostry zachowywały, ⁴¹tak również siostry, które po mnie obejmą urząd, powinny je same zachowywać i dbać, aby je inne zachowywały. ⁴²Dla większej zaś pewności postarałam się, aby Ojciec święty Innocenty, za czasów które zaczynałyśmy, i inni jego następcy potwierdzili swymi przywilejami naszą profesję najświętszego ubóstwa, które przyrzekłyśmy również naszemu Ojcu, ⁴³abyśmy nigdy od niego w żaden sposób nie odstąpiły.

⁴⁴Dlatego klęcząc i pochylając się głęboko duszą i ciałem, powierzam wszystkie moje siostry, obecne i przyszłe, świętej matce, Kościołowi Rzymskiemu, Ojcu świętemu, a zwłaszcza kardynałowi, który będzie wyznaczony dla zakonu braci mniejszych i dla nas. ⁴⁵Przez miłość Pana, który ubogi położony w żłobie (Łk 2, 12), ubogi żył i nagi zawisł na krzyżu, ⁴⁶niech kardynał protektor dba, aby ta „mała trzódka” (por. Łk 12, 32), którą w swym świętym Kościele Bóg Ojciec wzbudził słowem i przykładem świętego Franciszka, naśladowającego ubóstwo i pokorę umiłowanego Syna Bożego i Jego chwalebnej Matki Dziewicy, ⁴⁷zachowywała zawsze święte ubóstwo, któreśmy przyrzekły Bogu i świętemu naszemu Ojcu Franciszkowi, i niech w tym ubóstwie umacnia i utrzymuje siostry.

⁴⁸Pan dał nam świętego naszego Ojca Franciszka jako założyciela, krzewiciela i pomocnika w służbie Chrystusowi i w tym, co przyrzekłyśmy Bogu i samemu naszemu Ojcu, ⁴⁹który za swego życia słowem i czynem otaczał nas, swoją roślinką, troskliwą opieką. ⁵⁰Powierzam więc również wszystkie moje siostry obecne i przyszłe następcy świętego naszego Ojca Franciszka i całemu zakonowi, ⁵¹aby nam pomagali służyć coraz lepiej Bogu, a zwłaszcza zachowywać najświętsze ubóstwo.

⁵²Jeżeli się natomiast kiedy zdarzy, że wymienione siostry opuszczą to miejsce i przeniosą się na inne, to gdziekolwiek będą, powinny również po mojej śmierci zachowywać tę regułę ubóstwa, którą przyrzekłyśmy Bogu i świętemu naszemu Ojcu Franciszkowi.

⁵³Niech się jednak starają i pamiętają, zarówno siostra piastująca mój urząd, jak i inne, aby nie nabywać i nie przyjmować koło klasztoru więcej ziemi, niż jest to prawdziwie konieczne na założenie ogrodu dla uprawiania warzyw. ⁵⁴Jeżeli zaś trzeba będzie mieć kiedyś więcej ziemi za ogrodzeniem ogrodu dla przyzwoitego odosobnienia klasztoru, niech pozwolą

tylko tyle nabyć, ile wymaga prawdziwa konieczność. ⁵⁵Ziemia ta nie powinna być ani uprawiana, ani obsiewana, lecz niech zawsze leży odłogiem.

⁵⁶Napominam i zachęcam w Panu Jezusie Chrystusie wszystkie moje siostry, obecne i przyszłe, aby zawsze się starały iść drogą świętej prostoty, pokory i ubóstwa, i prowadzić życie święte, ⁵⁷tak jak od początku naszego nawrócenia do Chrystusa byliśmy pouczone przez świętego naszego Ojca Franciszka. ⁵⁸W ten sposób, nie dzięki naszym zasługom, ale tylko z miłosierdzia Bożego i z łaski hojnego Dawcy, samego Ojca miłosierdzia (2 Kor 1, 3), będą zawsze rozścierać woń dobrej sławy tak na te, które są daleko, jak i na te, które są blisko (por. 2 Kor 2, 15). ⁵⁹Miłujcie się nawzajem miłością Chrystusową, a miłość, którą macie w sercu, okazujcie przez uczynki na zewnątrz, ⁶⁰aby siostry, zachęczone tym przykładem, wzrastały zawsze w miłości Bożej i w miłości wzajemnej.

⁶¹Proszę również tę, która będzie pełnić urząd, aby starała się siostronom bardziej przewodzić cnotami i świętym życiem niż urzędem, ⁶²żeby siostry pociągnięte jej przykładem były posłuszne nie tyle ze względu na jej urząd, co z miłości. ⁶³Niech będzie także troskliwa i rozważna w stosunku do sióstr, jak dobra matka wobec swych córek. ⁶⁴A zwłaszcza niech się stara zaopatrywać każdą z sióstr według jej potrzeb z tego, co Pan im da. ⁶⁵Niech będzie również tak uprzejma i przystępna, aby mogły spokojnie wyjawiać swoje potrzeby, ⁶⁶i według własnego uznania, zwracać się do niej z ufnością o każdej porze, zarówno w sprawach swoich, jak innych sióstr.

⁶⁷Siostry zaś podwładne niech pamiętają, że dla Pana wyrzekły się własnej woli, ⁶⁸dlatego chcę, aby były posłuszne swej matce, jak to dobrowolnie przyrzekły Panu, ⁶⁹aby na widok wzajemnej miłości, pokory i jedności wśród sióstr matce było lżej dźwigać ciężar urzędu, ⁷⁰a przez święte życie sióstr to, co jest przykre i gorzkie, zmieniło się jej w słodycz.

⁷¹A ponieważ wąska jest droga i ścieżka, i ciasna brama, którą się idzie i wchodzi do życia, mało jest tych, którzy nią idą (por. Mt 7, 14) i wchodzi. ⁷²A jeśli są tacy, którzy nią idą przez jakiś czas, to tylko bardzo nieliczni trwają na niej do końca. ⁷³Błogosławieni, którym dane jest iść (por. Ps 119, 1) tą drogą i wytrwać na niej aż do końca (por. Mt 10, 22).

⁷⁴Wszedłszy więc raz na drogę Pańską, uważajmy, abyśmy nigdy z niej, w żaden sposób nie zoczyły z własnej winy, przez niedbalstwo lub niewiedzę, ⁷⁵i nie przyniosły wstydu tak wielkiemu Panu, Jego Matce Dziewicy, świętemu naszemu Ojcu Franciszkowi, Kościołowi tryumfującemu, a także walczącemu. ⁷⁶Napisane jest bowiem: Przekłęci, którzy odstępują od twoich przykazań (Ps 119, 21).

⁷⁷Dlatego klękam przed Ojcem Pana naszego Jezusa Chrystusa (Ef 3, 14), aby przez zasługi chwalebnej Dziewicy, świętej Jego Matki, świętego Ojca naszego Franciszka i wszystkich świętych, ⁷⁸sam Pan, który dał dobry początek, dawał wzrost (por. 2 Kor 8, 6. 11; 1 Kor 3, 6. 7) i wytrwanie do końca. Amen.

⁷⁹To pismo, aby lepiej było zachowane, zostawiam wam, moim najdroższym i najukochańszym siostronom, obecnym i przyszłym, na znak błogosławieństwa Pana i świętego Ojca naszego Franciszka oraz błogosławieństwa mojego, waszej matki i służebnicy.